Nro 97.

GAZETA LWOWSKA.

Piątek dnia 3. Grudnia 1813.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Monachiyska pod d. 16. Listopada, umieściła następuiące wiadomości o wypadkach, zaszłych pod Frankfórtem nad Menem d. 30. Paźdz. i w dniach następuiących:

Pierwsza Bawarska piesza dywizya, należąca do korpusu Jener. iazdy Hrabiego Wrede, a będąca pod sprawą Jen. Hrabiego Rechberga, weszła d. 30. Paźdz. do Frankfórtu. Oddziały téyże dywizyi rozstawiono po gościńcach z Hanau i do Höchst, drugie zaś koczowały pod murami miasta. Major Baron Karwinsky z 5go lekkiego pułku iazdy Leiningen, dowodzący przednią strażą téyże dywizyi, skoro odebrał wiadomość, ze nieprzyiaciel zaięty iest burzeniem mostów na rzéce Nidda, ruszył natychmiast z rzeczonym pułkiem, należącym do zostaiącéy pod sprawą iego dywizyi, i napadł pod Rondelheim na tylną straż nieprzyiacielską, złożoną z dwóch szwadronów strzelców gwardyi; rozpoczęła się utarczka, a nieprzyiaciel, którego zamiar zniweczono, cofnął się po stracie kilkanastu zabitych i wielu ieńców. — Tymczasem nadciągnęło cofaiące się woysko Francuzkie gościńcem Hanauskim pod Frankfórt; d. 31. Paźdz. po południu stanęło ono pod tém miastem. Dywizya Bawarska będąc za słabą, aby całéy téy massie skuteczny odpór dadź mogła, cofnęła się według odebranych rozkazów na lewy brzeg Menu do Sachsenhausen, przestaiąc na bronieniu nieprzyiacielowi przechodu przez tę rzékę, i na wyrządzaniu mu z zaiętego stanowiska takiéy szkody, iakiéy okoliczności dozwalały. — Jen. dywizyi Hrabia Rechberg powierzył Pułkownikowi i tymczasowemu Brygad. Theobaldowi obronę mostu między Frankfórtem i Sachsenhausen, oraz całéy strony mieysca ostatniego wzdłuż rzéki; Pułkownik Theobald wykonał to w sposób godny świątego Officera. Skoro tylko woysko nieprzyiacielskie weszło do Frankfórtu, pokazało zaraz na końcu mostu kupę lekkich strzelców, która przez żywy ogień strzelców dywizyi Bawarkiéy wiele ludzi utraciwszy, wkrótce zniknęła. Wtém zatoczył nieprzyiaciel działa swoie, i zaczął strzélać gwałtównie do mostu, do młynów na nim stoiących, do zatoczonych za tymże mostem bateryi i do samego Sachsenhausen; strzelcy nieprzyiacielscy usadowili się byli po domach nayblizéy mostu stoiących, i strzelali wciąż z ręczney broni do strzelców téy dywizyi, która zaymowała most, młyny, lewy brzeg Menu i przytykaiące do niego domy, daiąc równie ciągle ognia z ręczney broni; w téy potyczcę zabitym został Officer od strzelców z 10go liniiowego pułku, nazwiskiem Junker. — Artylerya téy dywizyi, aczkolwiek wstrzymana nieco w swoiém działaniu przez usiłowanie ochraniania Frankfórtu według możności, odpowiadała iednakże z dobrym skutkiem na działowy ogień nieprzyiacielski; między innemi, przymusiły ustawione korzystnie na wzgórzu dwa granatniki do milczenia iedną nieprzyiacielską bateryę i zniewoliły ią do odwrotu. — Spostrzeżono ku wieczorowi, że nieprzyiaciel zamyśla zdobyć most szturmem; w istocie ruszyła była iedna kolumna przez most krokiem szturmowym; dobrze urządzony ogień kartaczowy przywitał szturmuiących, na których potém bagnetém uderzono, a porażonych aż do miasta ścigano; wszystko, co tylko szybką ucieczką ocalić się nie mogło,

skłutem zostało; między zabitymi znaleziono iednego Kapitana i ieszcze iednego Officera z gwardyi Cesarskiéy. — Potém nie pokazał się iuż więcéy nieprzyiaciel; grom dział umilkł, noc zapadła, a podsłuchy wzdłuż lewego brzegu Menu, z podwoioną ostrożnością rozstawionemi zostały; tymczasem iednak nie przedsiębrał nieprzyiaciel niczego więcéy przeciw temu stanowisku dywizyi; noc i dzień następuiący przeminęły spokoynie, a nieprzyiaciel przyśpieszał swóy odwrót. Dnia 2. Listop. zrana naprawiono most, dywizya przeszła po nim, i trudniła się tylko ściganiem nieprzyiaciela. Kilkanascie statków naładowanych sprzętami do artyleryi należącemi, wielka liczba rożnych sprzetów, a między temi znakomite zapasy amunicyi, wpadły w ręce dywizyi. — Woysko Bawarskie okazało przy téy sposobności rządką odwagę i męztwo; Królewic Karol dowodzący 1wszą pieszą brygadą, nie tylko że podczas obrony mostu z własnéy woli iéy przewodniczył, ale nawet przez swóy przykład, zachęcenie i dowodzenie żołnierzem naywięcéy się do tego przyczynił, że woysko w naygwałtownieyszym działowym i karabinowym ogniu, w naylepszéy utrzymało się postawie.

Wykazy poniesioney straty Bawarsko-Austryackiego woyska, które się w nomienionych potyczkach tak chlubnie popisało, iuż nadeszły; maiąc teraz sposobność udzielenia onych z pewnych źródeł Czytelnikóm naszym, uiszczamy się z obietnicy dawniéy uczynionéy. — Z woyska Bawarskiego iest zabitych 21 Officerów (między którymi 3 sztabowych Officerów) i 324 Podofficerów i żołnierzy; ranionych iest 85 Officerów (między tymi razem z JW. naczelnie dowodzącym Jen. iazdy Hrabią Wrede, 3 Jenerałów i 6 sztabowych Officerów) i 1014 Podofficerów i żołnierzy; nieznalezionych i poymanych 15 Officerów i 2709 Podofficerów i żołnierzy. — Z Cesarsko Austryackiego korpusu iest zabitych 14 Officerów (między tymi 2 sztabowych Officerów) i 1400 Podofficerow i żołnierzy; ranionych iest 50 Officerów (między tymi 2 Jenerałów i 2 sztabowych Officerów) i 1961 Podofficerów i żołnierzy; nieznalezionych i poymanych 16 Officerów (między tymi 2 sztabowych Officerów) i 1655 Podofficerów i żołnierzy. — Z podanéy tu liczby nieznalezionych i poymanych, iuż się naywiększa część do swoich stawiła korpusów, i codziennie ieszcze powracaią żołnierze; a że razem i listy od Officerów będących w niewoli, pisane za nadarzoną sposobnością z Moguncyi zapewniaią, iż w niewoli nieprzyiacielskiéy znayduie się tylko 7 Officerów i 108 Podofficerów i żołnierzy, przeto z pewnością oczekiwać należy, iż naywiększa część Woyskowych, których iako nieznalezionych i poymanych podano, musiała iuż do swoich powrócić chorągwi, albo też ieszcze do nich powróci.

Gazeta Frankfórtska umieściła następuiące wiadomości od woyska:

W główném kwatérze w Frankfórcie dnia 13. Listopada.

Jenerał-Porucznik Kleist, który z korpusem przed Erfurtem pozostał, donosi pod d. 7. b. m., że po ukończeniu bateryi dnia 5. Listop. wieczorem, gdy wszelkie wezwania do poddania się bezskutecznemi były, d. 6. równo ze świtem rozpoczęło się strzelanie do Cyriaksburgu, Petersbergu i samego miasta. — Zaraz po pierwszych wystrzałach, ogarnęły płomienie naycelnieysze budynki Petersbergu i szpital Francuzki; ogień trwał przez dzień cały. Dnia 7go zrana, kazał Jener. Porucznik Kleist wezwać na nowo Dowodzcę twierdzy do poddania się; lecz ten zaproponował rozeym, który przez Jener. Porucznika Kleista na 48 godzin dowolonym został, w celu czynienia dalszych układów w tym czasie. — Austryacki Major inżyniierów Scholl, Kapitan od artyleryi Simm i Pruski Podpułkownik Braun, czynili nayważnieysze usługi. *(Tu następuie krótka wzmianka o wiadoméy iuż z Nru 95go Gazety naszéy wycieczcę, którą Marszałek Francuzki* Gouvion St. Cyr *zrobił* z Drezna, *i o chwalebném sprawieniu się C. K. Feldmarszałka-Porucznika Xięcia* Wied Runkel *dowodzącego przednia strażą korpusu oblegaiącego* Drezno). Dnia 8. Paźdz. pokazali się u posterónkow korpusu oblegaiącego Drezno Francuzki Pułkownik Inżyniierów Morio i Pułkownik Perin, Adjutant Jen. Hrabiego Lobau, i proponowali kapitulacyę ze strony Marszałka St. Cyr, któréy dowodzący oblężeniem Feldzeugmeister Hrabia Klenau dla tego przyiąć nie chciał, że załoga domagała się wolnego odeyścia do Francyi. — Tegoż samego dnia po południu, otrzymał Feldzeugmeister Hrabia Klenau załączone tu pismo (A) od Reprezentantów miasta. — Dowodzący Jenerał posłał oświadczenie do znayduiących się w Dreźnie Członków Fa-

milii Królewskiey, że im zostawuie wolność oddalenia się z miasta, gdyby sobie tego życzyli. — Miasto, którego położenie w piśmie iego Reprezentantów tak smutnemi odmalowane iest kolorami, musiało bydź losowi swoiemu zostawionem. — Każdy Niemiec będzie boleć nad nieszczęściem, iakie ma paśdź na iedno z naypierwszych miast Niemieckich, spokoyną i kwitnącą siedzibę kunsztów, na miasto tyle skarbów sztuki zawieraiące. Lecz nie Niemcy przygotowali to nieszczęście, które na niem od tylu lat cięży; do téy nawet chwili, los iego w nieprzyiacielskich zostaie ręku.

(A) Będąc upoważnieni imieniem Kraiu, Cyrkulu tuteyszego i miasta Drezna, do przedstawienia uniżonéy prosby o łaskawe względy i zachowanie stolicy naszéy, gdy całą naszą ufność w wspaniałości NN. Sprzymierzonych Monarchów i ich Wodzów pokładamy, cieszymy się iuż na przód nadzieią pożądanego skutku. — Celem bowiem NN. Sprzymierzonych nie iest podbicie, ale uszczęśliwienie Ludów i Miast, ożywienie handlu i dobrego bytu, oraz przywrócenie węzłów ufności, która iedynie trwałe związki ugruntować może. — Znaydą tu wstęp takowe względy, które są czerpane z interessu Administracyi i z obowiązków ludzkości. — Mówimy tu za stolicą Kraiu spustoszonego bezprzykładnie przez woynę, mówimy za miastem, które niesłychane poniosło udręczenia, i które teraz na zupełne wystawionem iest zniszczenie, ieżeli Bóg do dobra onegoż nie skłoni serc tych, którzy losem iego zarządzaią. — Skutki z dłuższego stanu oblężenia wynikaiące, nie dotkną naypierwéy woyska Francuzkiego, które ieszcze ma nieco zapasow i zamiar przywłaszczenia sobie wszystkiego; ale spotkaią mieszkańców miasta. Zgubna gorączka nerwowa rozpościera się między familiiami, a zła żywność ieszcze ią bardziéy pogorsza. Ostatnie mieskańców zasiłki wzięte są w rekwizycyę, a do tego zagrażaią im chwyceniem się nayostrzeyszych środków. — Wkrótce, przez spustoszenie stolicy, rozszérzy się powszechna żałoba po Kraiu, którego mieszkańcy spodziewali się ocknąć do lepszego życia. — Stolica Kraiu iest sercem onegoż; skoro tylko źródło życia zniszczone, tak ogół bezsilny upada. — Obecne tu Członki Domu Królewskiego znoszą razem z nami nędzę; są one szczególniey wystawione na naywiększe niebezpieczeństwo przy rozszérzeniu się chorób śmiertelnych. — Cyrkuł, który iuż dawniey przez stoiące w nim woyska ucierpiał, nie długo iuż będzie w stanie znoszenia ciężarów, iakich przy naywiększym porządku, obecność woyska oblegaiącego wymaga. — Nie bez przyczyny sądzimy, że Cesarsko Francuzki Dowodzca będzie gotów przychylić się do chwalebnéy kapitulacyi. Wchodzić w rodzay onéyże, iest nad nasz obręb. Tego tylko spodziéwać się możemy, że wzgląd na znayduiącą się tu Familię Królewską, na Kray, na Cyrkuł i Miasto, przyczyni się istotnie do pomyślnego ukończenia umowy; że zniszczenie miasta i źródeł iego nie poprzedzi poddania się onego i że pozorna większa woyskowa korzyść, nad interess Kraiu i iego Mieszkańców przeniesioną nie będzie.

W Dreźnie d. 8. Listopada 1813.

Henryk Wiktor Aug. Baron Ferber.

Józef Fryderyk Zeschwitz.

D. Jan August Beck.

Według wiadomości z Frankfórtu nad Menem (umieszczonych w Gazecie Wiedeńskiey), nie potwierdził naczelny Wódz, Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg kapitulacyi miasta Drezna, kazał to donieść Marszałkowi St. Cyr, oraz powrócić korpusowi nieprzyiacielskiemu Drezno i wszystkie owe środki obronne, które tenże przed zawarciem rzeczonéy kapitulacyi posiadał.

Oto iest kapitulacya twierdzy Zamościa, którą w przysłanéy nam od granic Xięstwa Warszawskiego kopii, dosłownie umieszczamy:

Konwencya.

Zawarta pod dniem dzisieyszym między WW. Bogusławskim Pułkownikiem artyleryi, Kawalerem Krzyża S. Włodzimierza 3ciéy klassy, S. Jerzego 4téy klassy, S. Anny 2giéy klassy — i Majorem Moussin Puszkinem, umocowanymi ze strony JW. Jener. Leytenanta Rath, Kawalera orderu S. Anny 1wszéy klassy, kommenderuiącego korpusem armii blokuiącéy twierdzę Zamość, w służbie N. Imperatora Wszech Rossyi.

Ze strony JW. Hauke, Jener. dywizyi

woysk Polskich w służbie N. Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, Kommendanta i Gubernatora twierdzy *Zamościa*, Kawalera Krzyża legii honorowéy i woyskowego Polskiego umocowanymi WW. *Pułkownikiem* Żymirskim, Dowodzcą pułku 13go piechoty Polskiéy, Krzyża legii honorowéy i woyskowego Polskiego Kawalerem, Podinspektorem popisów K........kim, Podpułkownikiem i Poddyrektorem artyleryi Płenczyńskim, Krzyża legii honorowéy i woyskowego *P*olskiego Kawalerem.

Art. 1. — Gdy JW. Jen. Rath propozycyę przez JW. Jener. Hauke uczynioną, ażeby garnizon twierdzy Zamościa wyszedł dla złączenia się z armiią Francuzką nie przyjął, garnizon d. 13. (25.) Listop. r. b. o godzinie 11téy przed południem wyydzie bramą Lwowską z honorami woyskowemi, — (Odpowiedź: *Złoży broń za stokami*) i póydzie w niewolą woienną. — Przez wzgląd na piękną obronę, którą zrobił garnizon, Officerowie zatrzymaią szpady, konie, własności, ekwipaże swoie, Podofficerowie i żołnierze tornistry, ubior i wszelkie własności. — Kroki nieprzyiacielskie ustaną z iedney i z drugiéy strony zaraz po podpisaniu ninieyszego układu. Brama Lubelska oddana będzie oddziałowi Rossyyskiemu ze 100 ludzi, d. 13. (25.) b. m. o godzinie 9téy rano. (Odp. *Zezwolono.)*

Art. 2. — Twierdza, plan twierdzy artylerya podług inwentarza, — (Odp. *Wszystkie plany i wszystko co do Skarbu należy*) oddane i zakwitowane będą przez Kommissarzów na ten koniec z iedney i z drugiéy strony wyznaczonych. (Odp. *Zezwolono*). — Działa należące do Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, oddane mu będą iako iego własność. (Odp. *Zostaną w twierdzy, ponieważ do obrony służyły.*)

Art. 3. — W niewolą woienną idący garnizon nie będzie prowadzony do Rossyi, lecz pozostanie w Xięstwie Warszaskiém aż do swéy wymiany. (Odp. *Zezwolono.)* — Woyskowi, którzy będą chcieli udać się do swych domów na słowo honoru, odbiorą na to pozwolenie bez utraty sposobów utrzymania, które Rząd Rossyyski ieńcóm woiennym wyznacza. — (Odp. *Zezwolono za zaręczeniem.)*

Art. 4. — Żywność, furaż, kwatera i podwody, dostarczone będą garnizonowi aż do mieysca na pobyt mu wyznaczonego, — (Odp. *Zezwolono)* i każdemu z osobna podług swego stopnia i stosownie do przepisów woyskowych — (Odp. *Rossyyskich.*) Podobnież dostarczone będą konie pod wozy Sztabu jeneralnego i Sztabu korpusu. — (Odp. *Ma się rozumieć wozy prywatne, które nie powinny zawiérać żadne effekta do Skarbu należące.*) — Toż samo się rozumie o tych, którzy będą chcieli udadź się do swych domów na słowo honoru. — Żywność, furaż, kwatera i podwody dostarczone im będą aż na mieysca. — (Odp. *Zezwolono.)*

Art. 5. — Weterani, którzy będą chcieli złączyć się z swym korpusem w Warszawie, odbiorą na to pozwolenie, i będą na ten czas równie iak cały korpus traktowani. — (Odp. *Zezwolono*).

Art. 6. — Chorzy opatrywani będą z wszelką ludkością należącą się nieszczęśliwemu ich położeniu. Wolno będzie Urzędnikóm zdrowia Polskim przy nich pozostać, w którym przypadku płacę pobierać maią. — Chorzy w miarę, że wyzdrowieią, traktowani będą iak reszta garnizonu. — (Odp. *Zezwolono)*. — JW. Jener. Rath iest proszony, aby zaraz po podpisaniu ninieyszego układu, lekarstwa potrzebne i kilka sztuk bydła do lazaretu garnizonowego nadesłał. — (Odp. *JW. Jen.* Rath *bierze go pod swoią opiekę.)*

Art. 7. — Urzędnicy i Amplojowani przy Adminirtracyi woiennéy nie należąc do boiu nie będą uważani za ieńców woiennych; wolno im będzie udadź się do woyska Francuzkiego; żywność furaż, kwatera i podwody, dostarczone im będą podczas podróży aż do forpocztów armii Francuzkiéy. — (Odp. *Odmówiono, i równie iak garnizon będą traktowani.)*

Art. 8. — Officerowie, Podofficerowie i żołnierze Rossyyscy, znayduiący się w niewoli woiennéy w twierdzy, oddani będą w zamianę za podobną liczbę Officerów, Podofficerów i żołnierzy do garnizonu należącyeh do wyboru JW. Gubernatora twierdzy, którzy odesłani zostaną do armii Francuzkiey drogą naykrótszą. Żywność, furaż i kwatery w marszu dostarczone im będą. — (Odp. *Nie dozwala się; Officerowie, Podofficerowie i żołnierze Rossyyscy w niewoli w twierdzy znayduiący się, bez zamiany oddani bydź powinni*).

Art. 9. — Religiia, Osoby i własności mieszkańców i partykularne będą szanowane. — (Odp. *Jesteśmy Chrześcianie; mieszkańcy twierdzy nie są naszymi nieprzyiaciołmi; równie iak i inni mieszkańcy Xięstwa* Warszawskiego *będą uważani i protegowani przez*

Władze ustanowione przez N. Jmperatora Wszech Rossyi).

Art. 10. — Pan Zarębski, Podprefekt Powiatu Zamoyskiego, i inni Urzędnicy cywilni, zostaną na swych urzędach, ieżeli im się to zdawać będzie. — (Odp. *Udadzą się w tey mierze do JW. Jenerała Gubernatora Xięstwa* Warszawskiego).

Art. 11. — Wszelkie rekwizycye z rozkazu lub za upoważnieniem Gubernatora na potrzebę twierdzy lub garnizonu uczynione przez Podprefekta Zarębskiego, Podpułkownika Jodko, Kommendanta inżynierów Podpułkownika Płończyńskiego, Kommendanta artyleryi i Kommissarza woiennego Bajera; podobnież rzemieślnicy, którzy na wezwanie bezpłatnie użytymi byli w twierdzy, zapłacone będą w naykrótszym czasie przez teraźnieyszy Rząd Xięstwa Warszawskiego. — (Odp. *Nie dozwala się.*)

Art. 12. — Jenerał naczelny Dowodzca twierdzy wyśle dwoch Officerów z duplikatami ninieyszego układu; iednego do JO. Xięcia Neufchatel, Mojora jeneralnego wielkiey armii, a drugiego do Jenerała kommenderuiącego woyskiem Polskiem; konie pocztowe i wozy dostarczone im będą bezpłatnie aż do forpocztów armii Francuzkiey. — (Odp. *Wszelkie depesze od JW. Jenerała* Hauke *na ręce JW. Jenerała* Rath *daley przesłane będą).*

Art. 13 — Jeżeli aż do momentu wyrażonego w Art. 1wszym, to iest do 13 (25) b. m. do godziny 11tey rano nastąpićby miało zawieszenie broni miedzy woyskami woiuiącemi, natenczas ninieyszy układ za niebyły uważany będzie (Odp. *Dozwala się.*)

Art. 14. — Wszystko to, coby w ninieyszym układzie podwóynie mogło bydź zrozumiane, zawsze na korzyść garnizonu tłómaczoném będzie. — (Odp. *Wszystkie te punkta podwóynie tłómaczone bydź nie powinny; wszystko obiaśnione bydź powinno.*)

Art. 15. — Ninieyszy układ zrobiony w podwóynych exemplarzach, w całém swém brzmieniu dopiéro po stwierdzeniu go przez JW. JW. Jenerałów kommenderuiących ważnym będzie. (Odp. *Rozumie się.*)

Art. dodatkowy. Przed oddaniem bramy, wszelka kommunikacya między Woyskowymi obydwóch stron bez wyraźnego pozwolenia Jenerałów kommenderuiących nie ma bydź pozwoloną. — (Odp. *Rozumie się.*)

Sitaniec d. 10. (22.) Listopada 1813.

Colonel d'artillerie, Bogusławski. — Żymirski, Pułkownik.

Major Mousin Pouskin. — Płończyński, Podpułkownik artyleryi.

Kontecki, Inspektor popisów woyska.

Stwierdam Jenerał dywizyi Hauke.

Wiadomości woienne Francuzkie.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) pod d. 7. Listopada zawiéra co następuie:

Monitor Paryzki zdnia 30. Października zawiéra następuiące doniesienia, przesłane N. Cesarzowéy Francuzów:

Dnia 4. Paźdz. — Jenerał Lefebvre-Desnouettes był napadnięty dnia 28. Września o godz. 7 zrana od 10,000 iazdy i 3000 piechoty. Cofnął ón się przed tak przemagaiącą siłą przypuściwszy z iazdą kilka pięknych ataków, które mu się dobrze udały, i zrządził nieprzyiacielowi wiele szkody. Jenerał ten utracił 300 ludzi ze swoiéy piechoty i przybył nad Salę. Nieprzyiaciel był dowodzony przez Hetmana Płatowa i Jenerała Thielemana. Xiążę Poniatowski posunął się d. 2. Paźdz. przez Nossen, Waldheim i Kolditz do Altenburga, poraził nieprzyiaciela, zabrał mu 400 ieńców i odpędził do Czech. Dnia 27. opanował Xiążę Moskwy miasto Dessau, które przez iedną Szwedzką dywizyę osadzoném było, i wyparł ią aż do iéy przedmostowego szańcu. Dnia następuiącego powrócili Szwedzi dla zdobycia na powrót miasta. Jenerał Guilleminot dozwolił im zbliżyć się na wystrzał kartaczowy, potém zaś odsłoniwszy swoie bateryе, odegnał ich ze znakomitą stratą. Dnia 3. Października posunęło się Szlaskie nieprzyiacielskie woysko przez Königsbrük i Elsterwerde nad rzekę Elster, rzuciło most na zakręcie, który Elba pod Wartenburgiem formuie, i przeszło przez rzekę. Jenerał Bertrand stał na cyplu w bardzo pięknem, groblami i bagnami opasa-

nêm stanowisku. Od godz. 9téy zrana, aż do godz. 5téy w wieczór nacierał nieprzyiaiaciel siedm razy, będąc tyleż razy odpartym. Zostawił ón 6000 zabitych na pobojowisku; strata nasza wynosiła tylko 500 zabitych albo ranionych. Te wielką różnicę winnismy dobremu stanowisku, iakie zaymowały dywizye Jenerałów Moranda i Fontanellego. Widząc iednakże Jenerał Bertrand wieczorem nowo nadchodzące woyska, osądził za rzecz potrzebną cofnąć się; zaiął więc stanowisko nad Muldą z Xięciem Moskwy. Dnia 4go *Października* stał Xiążę Moskwy na lewym brzegu Muldy pod Delitsch; Xiążę Raguzy i korpus iazdy Jenerała Latour = Maubourg byli w Eilenburgu, a korpus 3ci pod Torgawą; 250 podiazdników pod dowództwem iednego Rossyyskiego Jenerała Majora weszło do Mühlhausen, a dowiedziawszy się, iż w Kassel żadnego nie ma woyska, napadło na bramy tego miasta. Zostali oni odparci; lecz gdy dnia następuiącego woyska Westfalskie się rozpierzchnęły, weszli podiazdniki do Kassel, zrabowali wszystko, co im się tylko nawinęło, i w kilka dni opuścili miasto. Król Westfalski udał się ku Renowi."

Gazeta zaś Wiédeńska zawiéra co następuie:

Monitor Paryzki milczący przez długi czas o zdarzeniach woiennych, zaczął pod d. 30. Paźdz. umieszczać rapporty, które są datowane 4go, 15go, 16go i 24go Października. Rapport pierwszy zawiéra mniéy ważne, i znaiome przedmioty, po naywiększéy części bardzo krótko doknięte. (*Jest to rapport powyżéy umieszczony.*) Następuiące rapporty tyczą się wiecznie pamiętnéy bitwy pod Lipskiem. Udzielaiąc one, spodziéwamy się Czytelników nayprzyiemnieysza sprawić zabawę, podaiąc im dosłowne tłómaczenie wyszłe z pod chlubnie znanego pióra, a przyłączone do Gazety Pragskiéy. Brzmi ono iak następuie:

Mniemamy, iż przez dosłowne wierne przełożenie ogłoszonych pod d. 27. Paźdz. w Frankfórcie rapportów Francuzkich o bitwach pod Lipskiem, zaszłych w dniach 16go, 18go i 19go Paźdz., przyiemną Czytelnikóm naszym uczynimy przysługę. Prawdziwa historya owych dni pamiętnych, tak iuż ze wszystkich strón iest wyświecona, skutki onych tak są wielkie i iasne w oczach naszych, a każdy dzień podaie tak wiele wymownych dowodów nadzwyczaynéy wagi odniesionego pod Lipskiem zwycięztwa, że bulletyn Francuzki w dawnym stylu nawet napisany, nikogo iuż więcéy uwieśdź nie zdoła, i naywięcéy tylko zabawić potrafi. — Krzywdzilibyśmy iednakże teraźnieysze rapporty Francuzkie, gdybyśmy ie brać mieli za takie, iakie w dawnych dobrych czasach wychodziły. Są one z przystoynością, w pewnym tonie, i prawdziwie nie bez sztuki pisane, a zawiéraią przynaymniéy tyle prawdy, że przymieszane zmyślone wieści, przekształcenia i przymuskania nowego im przydaią powabu. Można, było piérwey przewidzieć, że Cesarz Napoleon nie przyzna się do przegranéy na głowę, lecz że się starać będzie pod innym iakimkolwiek bądź pozorem wystawić swóy odwrót za dobrowolny; oraz, że dla ubarwienia swoiéy klęski, chwyci się szczególniéy przeyścia wóysk Niemieckich na stronę Sprzymierzonych. Na to wszystko trzeba się było przygotować. Zadziwiaiącą iednakże iest rzeczą, że cała katastrofa d. 19go Paźdz. (która oczywiście była tylko ostatnim wypadkiem ogromnych usiłowań Sprzymierzonych i wieńczącego ich walnego zwycięztwa) przypisuie się przypadkowi zawcześnie wysadzonego mostu. Jeżeli ten przypadek (o czém iednakże wątpiemy) istotnie nastąpił, każdy bez wątpienia uczuie, iak nader błahą, oraz śmieszną iest rzeczą wywodzić z nikczemnych potocznych okoliczności wypadek pierwszey wielkości, względem prawdziwego biegu i związku którego, świat iuż więcéy ułudzonym bydź nie może. — Pomimo niezmiernéy mozoły, ziaką Pisarz buletynu Francuzkiego główne czynności przemienia, kaléczy, omiia, niecuie i rozlicznie przeistacza, mamy iednakże wszelką przyczynę kontentowania się wyznaniami umieszczonemi w dziele iego: „Zwycięzkie woysko Francuzkie przychodzi do Erfurtu w postawie woyska pobitego." — To słowo waleczni Austryacy, Prusacy, Rossyanie, Szwedzi, i kto tylko w tym dniu nieśmiertelnym mógł bydź Uczestnikiem! Słowo to z ust Napoleona iest naypięknieyszym znakiem zwycięzkim, iaki tylko kiedy Rycerze zdobyć mogli. Słowo to iest Waszą pierwszą i nayblizszą nagrodą! O dalszą postaraią się dla Was Wasi Monarchowie, Wasza Oyczyzna i ocalona Europa!

Godną uwagi iest rzeczą, iż we Francuzkich rapportach w tych nawet mieyscach, gdzie się takowe naywięcey oddalaią od prawdy i wielkie czyny woyska Francuzkiego nayglośniey wysławiaią, cały opis mimo woli piszącego zawsze tak wypada, że o wybornym planie działania ze strony Sprzymierzonych i o bezprzykładney waleczności ich woyska, ani na chwilę zapomnieć nie można. Nakoniec okazuie się także z tych rapportów, że przewidziany w wielkiéy główney kwatérze wóysk sprzymierzonych kilkoma dniami piérwey plan działań na prawym brzegu Elby, był w saméy rzeczy przez Cesarza Napoleona ułożony, i dopiéro w dniu 18tym Paźdz. od tegoż zaniechany.

Rapport Francuzki z d. 15. Października. — Cesarz wyiechał dnia 7. z Drezna. — Dnia 8go odprawił nocleg w Wurzen, 9go w Eilenburgu, a 10go w Düben. — Szlaskie nieprzyiacielskie woysko, które do Wurzen dążyło, cofnęło się natychmiast i poszło znowu na prawy brzeg Muldy. Mieliśmy z niém kilka potyczek, w których zabraliśmy mu ieńców i kilkaset wozów z sprzętami. — Jen. Reynier pociągnął ku Wittenbergowi, przebył Elbę, obrócił się ku Rosslau, okrążył most Dessauski, wziął go, pociągnął potém ku Aken i opanował most tameczny. — Jen. Bertrand uczynił toż samo z mostem Wartenburgskim. — Xiążę Moskwy posuwaiąc się ku Dessau, spotkał tam Pruską dywizyę, i kazał ią Jenerałowi Delmas wyparować, zabrawszy iéy 3000 ieńców i 6 dział. — Schwytano rozmaitych gabinetowych gońców, a między innymi Pana Krafft z depeszami wielkiéy wagi.

Tym sposobem opanował Cesarz wszystkie nieprzyiacielskie mosty; zamiarem iego było przebydź Elbę, czynić obroty na prawym iéy brzegu między Hamburgiem i Droznem, zagrozić Potsdamowi i Berlinowi, a Magdeburg, który w tym celu w żywność i amunicyę został opatrzony, za punkt środkowy działań swoich obrać. — Dnia 15go dowiedział się Cesarz w Düben, że woysko Bawarskie połączywszy się z Austryackiém, Niższemu Renowi zagraża. To niepoięte odpadnienie, kazało się spodziewać tegoż samego kroku od innych Xiążąt, i spowodowało Cesarza do powrócenia nad Ren *); była to przykra okoliczność; wszystko bowiem do działania ku Magdeburgowi przygotowaném było. To działanie okazałoby było wprawdzie, żeśmy się na cały miesiąc odłączyli od Francyi, i że bez wszelkich wewnętrznych zostaliśmy z nią związków **); lecz to w tym czasie, w którym Cesarz owe postanowienie uczynił, bez niebezpieczeństwa staćby się było mogło. Ale to nie mogło iuż nastąpić od téy chwili, iak Austrya dwa nowe woyska pod swoie zarządzenie dostała, to iest: Bawarskie i swoie własne, które stało przeciw Bawaryi. Według tych nieprzewidzianych okoliczności, odmienił więc Cesarz plan swóy, i przeniósł główną swoią kwatérę do Lipska. — Król Neapolitański, który z korpusem obserwacyynym w Freyburgu był pozostał, odebrał tymczasem d. 7. Października rozkaz odmienienia czoła woyska swoiego, obrócenia się ku Penig i Frohburgowi, i działania przeciw Wurzen i Wittenbergowi. Austryacka

---

*) *We wcześnieyszym exemplarzu rapportu tego, wydrukowanego w Gazecie* Frankfórtskiey, *było wyrażono:* na linię działań swoich; *lecz* Monitorze *stoi wyrażnie:* nad Ren. (Uwaga Gazety Wiedeńskiey.

*) *Okoliczność nauczaiąca dostatecznie, iak dziki i niepohamowany był cały ten plan, i iak iuż wówczas rozpaczaiącém było położenie* Napoleona. *Działanie na prawym brzegu Elby byłoby nas według wszelkiego prawdopodobieństwa później doprowadziło do celu, i byłoby zwaliło nową nędzę na niektóre nieszczęśliwe Kraie, które sądziły, że uszły iuż przez klęstwa. Wypadek byłby iednakże na ostatku zawsze iednakowy. Cesarz* Napoleon *nie uszedłby był żadną miarą swoiemu losowi. Po dwómiesięczney nieszczęsney nieczynności było to, co w dniu 15tym Paźdz. postanowił, we względzie woyskowym iedno z naylepszych. Bo gdyby był nawet pod* Lipskiem *w saméy rzeczy pobił woyska sprzymierzone, iak rzadkiém czołem w tym rapporcie o pobiciu onych mówi, toby był sobie tém postanowieniem przygotował przynaymniey odwrót bezpieczny i w woyskowym względzie chwalebny.* (Uwaga tłómacza Pragskiego).

dywizya, która zaymowała Augustenburg, strudniała ten obrót. Król odebrał zatém rozkaz uderzenia na nią; iakoż pobił ią, zabrał iéy kilka bataliionów, i uskutecznił potém obrót swóy w prawą. Lewe skrzydło Czeskiego nieprzyiacielskiego woyska, które tworzył Rossyyski korpus Wittgensteina, pociągnęło do Altenburga. Powziąwszy ono wiadomość o zmianie czoła woyska Króla Neapolitańskiego, obróciło się ku Frohburgowi, potém wlewą ku Bornie, i rozwinęło się między Królem Neapolitańskim i Lipskiem. Król nie zastanawiał się długo nad maiącém się przedsięwziąć działaniem, obrócił się zaraz nazad, ruszył przeciw nieprzyiacielowi, pobił go, zabrał mu 9 dział, do 1000 ieńców i wyparł go za Elstrę, przyprawiwszy go o stratę 4 do 5000 ludzi.

Dnia 15go zaymowało woysko następuiące stanowisko: Główna kwatéra Cesarza była w Reidnitz, pół mili od Lipska. Korpus 4ty pod Jenerałem Bertrandem stał w Lindenau; Król Neapolitański z 2gim, 8mym i 5tym korpusem miał swoie prawe skrzydło w Dölitz, a lewe pod Libertwolkwitz; korpus 6ty znaydował się w Lindenthal; korpusy 3ci i 7my ciągnęły z Eilenburga dla zasłonienia boku 6go korpusu.

Wielkie Austryackie woysko miało korpus Giulaya uszykowany przeciwko Lindenau, a drugi korpus pod Zwenkau; reszta zaś opiérała lewe swe skrzydło o Gröbern, a prawe o Naundorf. Mosty pod Wurzen i Eilenburgiem, na Muldzie i stanowisko pod Taucha nad Parthą, były naszém woyskiem osadzone. Wszystko zapowiadało wielką bitwę. — Skutkiem poruszeń naszych w tych 6ciu dniach było zabranie 6000 ieńców, kilkunastu dział, i wyrządzenie nieprzyiacielowi znakomitéy szkody. Xiążę Poniatowski okrył się sławą w tych rosprawach.

(*Dokończenie nastąpi.*)

×××

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 24. *do* 26. *Listopada* 1813.

(*Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się* 1*wsze o wschodzie słońca,* 2*gie o godz.* 2*giéy po południu, a* 3*cie o godz.* 10*téy w nocy.*)

Dnie	Barometr.	Termometr Reaumura.	Wilgociomierz.	Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.	Wiatry.	Odmiany powietrza.
24	28, 2, 10.	— 0, 4.	92, 95.	0″, 0‴, 3..	Po. Z. 1.	pochmurno.
	28 2, 9.	† 0, 3.	93, 43.		Po. Z. Z. 1.	mgła, śnieg.
	28 2, 7.	— 0, 4.	95, 23.		Po Z 1.	pochmurno.
25	28, 2, 5	0.	89, 81.	— — —	Po. Z. 1.	pochmurno.
	28, 2, 6.	† 0, 4.	88, 66.		Z. 1.	gę. hmury.
	28, 2, 5.	— 0, 3	87, 23.		Po. 1.	gę. chmury.
26	28, 2, 1.	— 0, 6.	99, 85.	— — —	Po. 1.	chmury.
	28, 2, 1.	† 0, 5.	84, 47.		Z. 1.	gę. chmury.
	28, 2, 5	— 0, 8.	86, 76.		Po. 1.	iasno.